Beata Kędzia-Klebeko

LITERATURA CZY FABRYKA LITERATURY

Rozważania o dynamice społeczno-kulturowych przemian w kształceniu literackim we Francji od ancien régime'u do czasów współczesnych



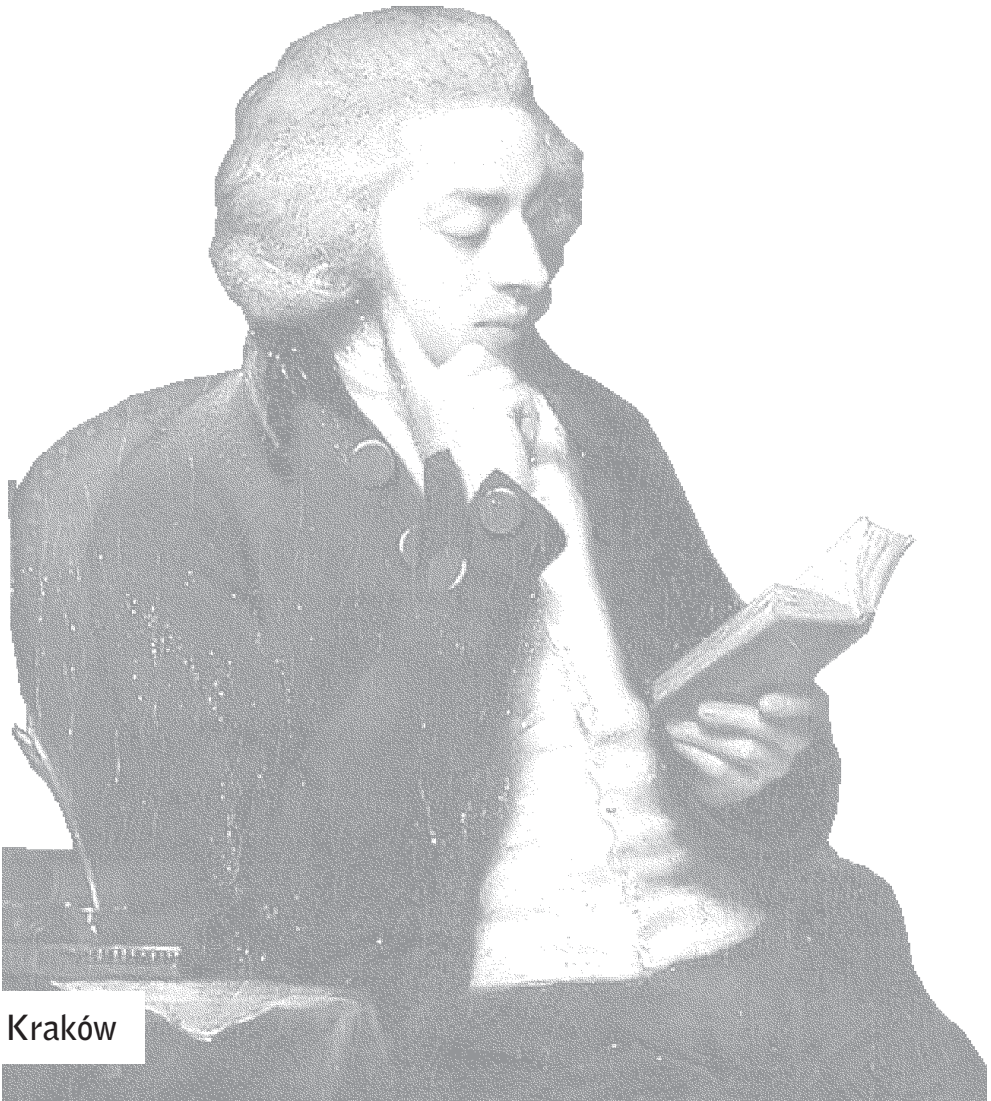
universitas

LITERATURA CZY FABRYKA LITERATURY

Beata Kędzia-Klebeko

LITERATURA CZY FABRYKA LITERATURY

Rozważania o dynamice społeczno-kulturowych przemian w kształceniu literackim we Francji od ancien régime'u do czasów współczesnych



Kraków

Publikacja dofinansowana przez Uniwersytet Szczeciński

© Copyright by Beata Kędzia-Klebeko and Towarzystwo Autorów
i Wydawców Prac Naukowych UNIVERSITAS, Kraków 2022

ISBN 978-83-242-3866-8
e-ISBN 978-83-242-6678-4
TAiWPN UNIVERSITAS

Recenzja
prof. dr hab. Bożena Olszewska

Opracowanie redakcyjne
Aleksandra Urzędowska

Korekta
Małgorzata Mazur

Za konsultację zapisu nazw własnych i słów w języku francuskim
wydawnictwo dziękuje pani Monice Tomaszewskiej

Projekt okładki i stron tytułowych
Sepielak

www.universitas.com.pl

Spis treści

WSTĘP 7

Część I – PERSPEKTYWA BADAŃ SOCJOLITERACKICH

1. Literatura w obszarze zainteresowań socjologicznych 13
   1.1. Zarys historii socjologii literatury 13
   1.2. Literatura a wiedza socjologiczna 20
   1.3. Literatura – dlaczego? 27
2. Socjologia literatury – uwarunkowania zewnętrzne 35
   2.1. Instytucja literatury 35
   2.2. Przestrzeń pola literackiego 42
   2.3. Socjologia lektury – czytelnik 48
3. Wokół twórcy literatury 56
   3.1. Instancja autora 56
   3.2. Patronat, klientelizm, mecenat 63
   3.3. Prawa autorskie, dystrybucja wydawnicza, mediatyzacja literatury . . . 71

Część II – PERSPEKTYWA HISTORYCZNA BADAŃ NAD INSTYTUCJĄ SZKOLNĄ WE FRANCJI

1. Instytucja szkolna – zarys historii szkolnictwa we Francji 81
   1.1. Historia szkoły od *ancien régime* 81
   1.2. Instytucja szkolna po roku 1789 87
   1.3. Instytucja szkolna po roku 1815 94
2. Formowanie się dyscypliny języka francuskiego 101
   2.1. Dydaktyka *vs.* pedagogika – rozumienie pojęć 101
   2.2. Dydaktyka w zakresie dyscypliny języka francuskiego – transpozycja dydaktyczna 108
   2.3. Nauczyciel wobec wiedzy 115
3. Dydaktyka przedmiotowa 123
   3.1. Dydaktyka języka francuskiego jako macierzystego 123
   3.2. Tworzenie lekturowego kanonu klasycznego 130
   3.3. Nauczanie literatury w szkole podstawowej 137

Część III – PERSPEKTYWA KULTUROWA BADAŃ
NAD LITERATURĄ SZKOLNĄ WE FRANCJI

1. Literatura jako przedmiot poznania uwarunkowany kulturowo i społecznie 147
1.1. Kultura szkolna – wiedza i umiejętności 147
1.2. Erudycja *vs.* wiedza refleksywna 153
1.3. Przemiany epistemologiczne – subiektywność czytania 159
2. Literatura jako źródło pamięci zbiorowej narodu 169
2.1. Portrety ucznia-czytelnika w szkole XX i XXI wieku 169
2.2. Dziedzictwo – kulturowe i literackie 176
2.3. Gatunki literackie w szkole – w stronę przemian 183
3. Literatura czy fabryka literatury w kulturze szkolnej? 191
3.1. Ekstrahowanie literatury 191
3.2. Eksplikacja tekstu literackiego w szkole średniej 198
3.3. Współczesne wyzwania nauczania literatury 205
ZAKOŃCZENIE 215
BIBLIOGRAFIA 217
INDEKS NAZWISK 227

Wstęp

Niniejsza monografia wpisuje się w obszar eksploracji z zakresu socjologii literatury i badań kulturowych. Jej przedmiotem jest określenie miejsca i roli szkoły we Francji w kształceniu z zakresu literatury, która to instytucja w ujęciu socjologów literatury jest jedną z podstawowych sfer budowania relacji społecznościowych, znaczących dla kształtowania reprezentacji tzw. przedmiotów kultury, pozwalających na funkcjonowanie kultury we współczesnym świecie. Jak przekonywał Pierre Bourdieu w swoim eseju zatytułowanym *Duch Państwa*[1]:

> W naszych społeczeństwach państwo w decydujący sposób przyczynia się do wytwarzania i reprodukcji instrumentów konstruowania rzeczywistości społecznej. Jako struktura organizacyjna i regulator praktyk stale wywiera działanie kształtujące na stałe dyspozycje […] symbolicznej skuteczności wszystkich obrzędów instytucjonalnych, na przykład tych, które leżą u podstaw rodziny, a także tych, które są realizowane poprzez funkcjonowanie systemu szkolnego, miejsc konsekracji, w których ustanawia się trwałe, często ostateczne różnice między wybranymi a wyeliminowanymi[2].

Dostęp do wiedzy i dorobku kulturowego jawi się w tej perspektywie jako znaczący element partycypacji w sferze społecznej. W tym przypadku interesuje nas zatem instytucja szkolna, która jako emanacja instytucji państwowych uczestniczy w budowie pewnego „rodzaju wspólnej transcendencji historycznej, immanentnej dla wszystkich jego podmiotów"[3]. Dokonuje się to poprzez działanie instytucji szkolnej m.in. w odniesieniu do literatury, która z jednej strony traktowana jest jako źródło poznania świata, a z drugiej jako źródło czytelniczej przyjemności. W pierwszej sytuacji instytucja szkoły odwołuje się do literatury jako nośnika informacji o otaczającej

---

[1] Tłumaczenia tekstów na potrzeby niniejszej pracy zostały wykonane przez autorkę monografii, chyba że wskazano inaczej.

[2] P. Bourdieu, *Esprits d'État*, „Actes de la recherche en sciences sociales" 1993, t. 96–97, https://www.persee.fr/doc/arss_0335-5322_1993_num_96_1_3040 [01.06.2022].

[3] Ibidem.

rzeczywistości, nadając jej wymiar aksjologiczny, wprowadzając ucznia w przestrzeń wielkich narracji, w rozumieniu, jakie nadaje temu pojęciu np. Marc Angenot[4]. Według socjologa narracje te mają to do siebie, że nie tylko rozpoznają trapiące ludzkość problemy, lecz również przedstawiają sposoby na „przeprowadzenie celowej transformacji, by je rozwiązać"[5]. Z drugiej strony instytucja szkolna, zgodnie ze stanowiskiem Rolanda Barthes'a, przekonuje, że literatura „jest tym, czego się uczy, kropka"[6], a zatem należy uwzględnić czynnik predyspozycji, zainteresowań, gustów i czytelniczej przyjemności obcowania z teksem. W tym dychotomicznym rozumieniu materii literackiej instytucja szkolna dokonuje doboru lektur, tworzy kanony, wprowadza reformy nauczania zgodne z obowiązującymi trendami naukowymi, a także ideowymi i politycznymi. Celem niniejszej monografii jest prześledzenie ewolucji zarówno samej instytucji szkolnej, jak też sposobu pojmowania i funkcjonowania literatury w sferze społecznej – jako przedmiotu poznania, konstytuowanego i konstytuującego reprezentacje na temat literatury w ramach tzw. skolaryzacji (*scolarisation*), czyli nauczania szkolnego we Francji. W tle pojawia się pytanie: czy i w jakim stopniu społeczeństwa nadal potrzebują literatury? Wydawać się może, że w powracającej do głosu cywilizacji obrazu czytanie literatury ma mniejsze znaczenie jako nośnik narracji. Niemniej liczne argumenty na rzecz wartościowania literatury, głównie jako źródła wartości symbolicznych, które pozwalają czytelnikom na kształcenie własnego imaginarium umożliwiającego ocenę ludzi i świata, potwierdzają jej znaczenie. To literatura jako element kulturotwórczy przyczynia się do tego, że ci, którzy potrafią ją odczytać, mogą swobodniej współuczestniczyć w działaniu na rzecz rozumienia i budowania wspólnot kulturowych oraz wszelkich swobód wolności, do których współczesny człowiek ma dostęp w cywilizacjach demokratycznych. Szkolnictwo francuskie poprzez swoje instytucje zmierza do niwelowania polaryzacji społecznych i zatarcia różnic, o których wspomina Bourdieu, między „wybranymi a wyeliminowanymi". Kształcenie literackie jako kluczowa dyscyplina nauczania szkolnego w swoistej soczewce skupia tendencje ideowe i polityczne, jakie cechują problemy wielonarodowego społeczeństwa francuskiego. Jednak polaryzacje te zdają się dotykać całego cywilizowanego świata. Instytucje stają się miejscami, w których, z wytrwałością godną podziwu, czynione są zabiegi zmierzające do tego, by litera-

---

[4] M. Angenot, *Religion de l'avenir et Sciences de l'histoire: la légitimation des Grands récits*, w: *Presses universitaires de la Méditerranée*, red. S. Triaire, J.-P. Bertrand, B. Denis, Montpellier 2002, s. 83.

[5] Ibidem.

[6] R. Barthes, *Réflexions sur un manuel*, „Œuvres complètes", Paris 1962–1967, t. 2, s. 945.

tura zachowała w kolejnych programach nauczania istotne miejsce. Szkoła natomiast jest tym środowiskiem, w którym młody czytelnik uczy się czytać i zgłębiać uniwersum literackie, dzięki któremu może poznawać kulturę, a także formować swoje postawy. Kluczową zatem kategorią myślową, którą należy podkreślić jako znaczącą w tej pracy – mimo że nie zostaje ona wyrażona *expressis verbis* – jest doświadczanie przez ucznia literatury jako elementu kulturotwórczego poprzez pracę instytucji szkolnej.

W ujęciu socjologii literatury analiza instytucjonalna należy do tzw. metod oglądu przedmiotu badań „zewnętrznych", czyli „nieswoistych, zapożyczonych z heterogenicznych wobec niej dyscyplin o silnie ugruntowanej pozycji"[7]. Ta interdyscyplinarność, obejmująca badania z zakresu samej socjologii literatury, dydaktyki literatury i pedagogiki, czytelna jest w niniejszej monografii. Praca dzieli się na trzy główne części dotyczące: perspektywy badań socjoliterackich, perspektywy historycznej – badań nad instytucją szkolną we Francji – oraz perspektywy kulturowej badań nad literaturą szkolną we Francji. W pierwszej części przedstawiono zarys teorii socjologicznych koncentrujących się na literaturze, tj. na jej powiązaniach i oddziaływaniach społecznych, pojęciach instytucji literatury, pola literackiego, autora i czytelnika. Druga część to perspektywa diachroniczna, ukazująca ewolucję instytucji szkolnej, kolejnych reform, przemian ideowych, wyodrębniania się dyscypliny języka francuskiego oraz dydaktyki przedmiotowej, tj. literatury w nauczaniu szkolnym. Trzecia część poświęcona została kulturowym uwarunkowaniom kształcenia literackiego, współzależności od tendencji naukowych – czytelnych w tzw. praktyce nauczania w odniesieniu zarówno do treści, jak i formy. Czytelna w tej perspektywie jest troska instytucji szkolnej o poszukiwanie konsensusu między subiektywistycznym interpretowaniem rzeczywistości literackiej a realnością świata społecznego – w dążeniu do uznania miejsca literatury w budowaniu wspólnoty tożsamościowej wielokulturowego narodu. Czy jest to zadanie łatwe i w jakim stopniu udaje się zachować instytucji szkolnej to znaczenie oraz istotę literatury? Na pytanie to nie ma jednoznacznej odpowiedzi, co wskazuje jedynie na stałą współzależność istnienia literatury w jej relacji do społeczeństwa. To właśnie ono, ponownie poprzez swoje instytucje, decyduje o jakości literatury przekazywanej pamięci zbiorowej narodu.

---

[7] T. Kunz, *Kulturowa socjologia literatury – rozpoznanie i propozycje*, w: *Kulturowa teoria literatury*, red. M.P. Markowski, R. Nycz, Kraków 2012, s. 418.

Część I

PERSPEKTYWA BADAŃ SOCJOLITERACKICH

1. Literatura w obszarze zainteresowań socjologicznych

1.1. Zarys historii socjologii literatury

Mimo rozwijania od ponad wieku myśli socjologicznej, której uwaga koncentrowała się na literaturze, a także zauważalnego rozkwitu studiów z zakresu socjologii literatury w drugiej połowie XX wieku, nadal nie można stwierdzić z całą stanowczością, że status tego obszaru badań pozostał jasno zdefiniowany. W swojej pracy z 2000 roku, poświęconej socjologii literatury, Paul Dirkx uzasadniał niedookreślony przedmiot badań socjologii literatury, wskazując, że jest to dziedzina, która pozostaje w ciągłym rozwoju i „na marginesie badań literackich"[1]. Podobnie twierdził Jean-Claude Chamboredon w artykule zatytułowanym *Production symboliques et formes sociales*: „socjologia sztuki i literatury zajmuje w obrębie socjologii miejsce szczególne, niemniej nieskrystalizowane"[2]. U podstaw tej niedookreśloności leżały spory i rywalizacje między pisarzami a socjologami co do znaczenia i reprezentatywności życia społecznego w literaturze, a także uchwycenia specyfiki literatury jako działalności społecznej. Socjologia jako dyscyplina konstytuująca się pod koniec XIX wieku, zajmując się metodycznie badaniem sztuki i literatury, nie koncentrowała się na zagadnieniach estetycznych. Badanie faktów społecznych, przyjęte jako wyznacznik nauk socjologicznych, istotnie marginalizowało znaczenie przedmiotu literatury w odniesieniu do hierarchii badań socjologicznych. Zdolność odczytywania dzieł kultury jako kryterium definiowania wyższych i syntetyzujących form budowania świadomości ludzkiej mogła być postrzegana jako sposób analizy głównych etapów przemian społeczeństwa, niemniej tego typu zawężenie badań oznaczać mogłoby również „wykluczenie

---

[1] P. Dirkx, *Sociologie de la littérature*, Paris 2000, s. 11.

[2] J.-C. Chamboredon, *Production symbolique et formes sociales. De la sociologie de l'art et de la littérature à la sociologie de la culture*, „Revue française de sociologie" 1986, nr 27–3, https://www.persee.fr/doc/rfsoc_0035-2969_1986_num_27_3_2327 [01.06.2022].

w duchu empiryzmu, które nie przyjmuje globalnych ewolucjonistycznych schematów i zamyka się w szczegółowości socjograficznej analizy przekazów i odbiorców”[3]. Skądinąd wspomniana wyżej szczególność pozycji literatury w ramach socjologii była wyznaczana dzięki eklektyczności metodologicznej, badawczej i terminologicznej, obejmującej sam przedmiot badań socjologii literatury. Jak przypomina Jacques Leenhardt[4], socjologia z reguły unikała definiowania naukowego, określonego przez Émile'a Durkheima w *Les Règles de la méthode sociologique* jako „od zewnętrz”. Durkheim zalecał bowiem badanie przedmiotu poprzez „cechy, które są dla niego właściwe”, tj. „od wewnątrz”. Trudno jednak zdefiniować z całą precyzją cechy obiektywne i właściwe dla przedmiotu literatury, takie, które nie miałyby cech ideacyjnych. Starania w tym kierunku podejmowali formaliści oraz Roman Ingarden, dążący do dookreślenia pojęcia „literackości”. Badania te, prowadzone nad naturą literatury, a zmierzające do wykluczenia z niej innych nieliterackich typów tekstów, „zakończyły się niepowodzeniem. Horyzont takiej nauki oddalał się w miarę postępu badań”[5]. Podobnie trudno było ustanowić cechy dotyczące fikcyjności w celu poddania fikcji obiektywnej analizie badawczej. Potwierdzał to w swoim artykule Pascal Engel, gdy wskazywał, że nie można spodziewać się żadnych ostatecznych definicji w tym zakresie:

> Nadal nie wiemy, czym jest fikcja (w odniesieniu np. do artykułu prasowego, eseju, kroniki, świadectwa historycznego) […] podobnie jak nie wiemy, czy dzieło jest literackie, czy nie, ponieważ wszystko opiera się na osądach na temat wartości i tym, czego oczekujemy od literatury, której historia pokazuje, że odpowiadała ona, w zależności od czasu i miejsca, bardzo zróżnicowanym oczekiwaniom[6].

Nie mogąc ustalić właściwości literackości literatury lub fikcjonalności fikcji, socjologia proponowała definiować przedmiot badań literatury poprzez cechy zewnętrzne, takie jak czytelnictwo, polityka wydawnicza, autor, z pominięciem sfery kreacji językowej czy też wyobrażeniowej.

Próby przełamania podziału na tzw. analizy zewnętrzne, które koncentrowały się na warunkach produkcji, i wewnętrzne, dążące do odczytania zapisu relacji społecznych, podejmowane były istotnie w XX wieku poprzez badania nad związkiem między formą literacką

---

[3] Ibidem.

[4] É. Durkheim, *Les Règles de la méthode sociologique*, za: J. Leenhardt, *Existence et objet de la «sociologie de la littérature», aujourd'hui*, „Sociologias” 2018, nr 48, s. 30–46.

[5] Ibidem, s. 34.

[6] P. Engel, *Introduction: Littérature et connaissance*, „Philosophiques” 2013, nr 40. https://doi.org/10.7202/1018372ar

a sytuacją społeczną i sposobami mediatyzowania tego, co literackie, i tego, co społeczne. Wymiar symboliczny literatury, jej kreatywność i wyobrażeniowość budują kluczowe jądro instrumentarium literatury, które w istotnej mierze leży u podstaw kształtowania różnorodnych reprezentacji i przyczynia się do jednoczenia mentalności społeczeństw. Aspekty te uwzględniały przekonania na temat m.in. roli *sacrum*, które miało formować się we wzajemnej relacji legitymującego go rytuału, obejmującego również czytanie literatury i uznawanie jej znaczenia dla rozwoju intelektualnego czy emocjonalnego. Uczucia takie jak miłość, żarliwość czy wiara leżały od zawsze u podstaw funkcjonowania społeczeństw, których jednostki poprzez sublimację rytuałów formułowały swoją wiarę i religijność, a także budowały porządek społeczny. W odniesieniu do literatury, zdaniem Leenhardta, sublimacja uczuć przekształcała się w wiarę, w wartość dzieła sztuki, dzieła literackiego. Rytualizacja postaw społecznych, które wiązały się z praktykowaniem sztuki, wzmacniana była „miłością do sztuki" czy „miłością do literatury"[7]. Wspomina o tym Bourdieu w *Regułach sztuki*, podkreślając przy tym, że owe odczucia nie powinny ograniczać rozumienia społecznej genezy pola literackiego i jego znaczenia.

> Miłość do sztuki, jak każda miłość, nawet, a może przede wszystkim, ta najbardziej szalona, znajduje oparcie w swoim przedmiocie. Właśnie po to, by przekonać się, że istnieje powód (powody) tej miłości, tak często uciekano się do komentarza, do tej odmiany dyskursu apologetycznego, który wyznawca kieruje sam do siebie i który ma przynajmniej ten skutek, że podwaja jego wiarę, a może nawet pobudzić i nakłanić do wiary innych. Dlatego też analiza naukowa, gdy tylko potrafi ujawnić to, co czyni dzieło *koniecznym*, to znaczy podać formułę informacyjną, zasadę generującą, rację bycia, dostarcza doświadczeniu artystycznemu oraz przyjemności, jaka mu towarzyszy, najlepszego uzasadnienia, najpożywniejszej strawy[8].

Skądinąd okazywało się, że dostępność i zasięg oddziaływania literatury mogły być traktowane jako element kapitału symbolicznego, który stanowił między innym element tzw. dystynkcji społecznej[9]. Szczególna *amor intellectualis rei*, która spełniała się „w przyswojeniu przedmiotu przez podmiot i zanurzeniu się podmiotu w przedmiocie"[10], obejmowała jednak w widzeniu socjologicznym dzieło jako znak intencjonalny, „określony przez coś innego, czego dzieło jest także symptomem"[11].

---

[7] J. Leenhardt, op. cit., s. 35.

[8] P. Bourdieu, *Reguły sztuki. Geneza i struktura pola literackiego*, przekł. A. Zawadzki, Kraków 2001.

[9] Zob. ibidem.

[10] Ibidem.

[11] Ibidem.

Dążenie do zrozumienia logiki uniwersów społecznych pozwalało według Bourdieu, „dzięki społecznej alchemii funkcjonowania ich historycznych praw, wydestylować z często bezlitosnego zderzania indywidualnych namiętności i interesów wysublimowaną esencję tego, co uniwersalne”[12]. Niemniej gra językowa, jaką prowadzić miał pisarz z czytelnikiem, poprzez estetyzację swojej wypowiedzi odwoływała się bardziej do sfery wrażliwości czytelnika i przyczyniała do tego, że alchemia literatury zaburzała zwykle widzenie rzeczywistości przedstawianej w tekście, literacko odrealnionej i zneutralizowanej. Czytanie tekstu w ujęciu socjologicznym podważało jednak „efekt realności” dzieła, wytwarzany przez fikcję literacką w swoim odniesieniu do rzeczywistości, której nigdy nie przedstawiała w pełni prawdziwie.

> Forma, w jakiej wypowiada się obiektywizacja literacka, jest bez wątpienia tym czynnikiem, który pozwala na wydobycie rzeczywistości najgłębszej, najlepiej ukrytej […], ponieważ służy jako zasłona pozwalająca autorowi i czytelnikowi ukryć tę rzeczywistość oraz ukryć przed nią siebie[13].

To, że literatura nie mogła być zatem uznana za w pełni satysfakcjonujące źródło wiedzy poznawczej o świecie, nie oznacza, że nie była interesującym przedmiotem badań socjologii literatury. Wyjaśniało to jednak nadal niedookreślony status tej dyscypliny w uniwersum nauk humanistycznych. Poszukiwanie obiektywnej prawdy o zasadzie rzeczy nie było „ani celem, ani pretensją literatury”[14], co stawiało ją w jasnej sprzeczności z dziedziną badań socjologicznych, poszukującą prawdy obiektywnej na podstawie wyodrębnionych faktów społecznych.

> Zajmujące było natomiast rozumienie tego zainteresowania w perspektywie wpływów ideowych, jakie obserwować można w środowiskach społecznych, co z kolei stanowiło obszar zainteresowania socjologii. Fakt, że literatura mogła być opiniotwórcza i przez to konkurencyjna dla dyskursu z zakresu nauk humanistycznych, podkreślali już pisarze w XIX wieku, w momencie wyodrębniania się socjologii jako dyscypliny naukowej. Miało to związek z emancypacją burżuazji w tamtym stuleciu, a wraz z nią – projektowaniem programu aktywizmu artystycznego, o którym Arnold Hauser pisał, że swoją nieustępliwością „przewyższała wszystkie wcześniejsze ruchy podobnego rodzaju”[15]. Zasada *l'art pour l'art* traciła na atrakcyjności wobec koncepcji utylitaryzmu sztuki społecznej i mieszczańskiej. Budowanie tożsamości narodowej, m.in. za pośrednictwem systemu szkolnictwa, bazowało w znacz-

---

[12] Ibidem, s. 14.
[13] Ibidem, s. 63.
[14] J. Leenhardt, op. cit., s. 36.
[15] A. Hauser, *Społeczna historia sztuki i literatury*, PIW, Warszawa 1974, s. 185.

> nym stopniu na twórczości pisarskiej jako nośniku przekonań i wizji świata. Jak podkreślał Leenhardt: „Literatura posiadała walor wzornika w porządku posługiwania się językiem, a także nadawała ton moralności i polityce. Tożsamość narodowa Francji opiera się po części na zrytualizowanych i sakralizowanych odniesieniach, do dziedzictwa literackiego”[16].

Zgodnie z nurtem „naturalistycznym” socjologii literatury oznaczało to, że relacje między światem społecznym a dziełami mogły być odczytywane wedle logiki odbicia[17]. Przywołajmy metaforę, którą Stendhal wypowiedział w *Le Rouge et le Noir* na temat powieści: twierdził, że jest to lustro niesione wzdłuż drogi (*Un roman, c'est un miroir que l'on promène le long d'un chemin*). Nawiązując do arystotelesowskiej koncepcji *mimesis*, Stendhal definiował powieść jako reprezentację, imitację rzeczywistości, akcentował niesione przez nią wartości poznawcze. Ukryty za lustrem w postaci zaimka nieokreślonego *l'on promène* narrator starał się uchwycić rzeczywistość w możliwie najbardziej obiektywny sposób. Analizując twórczość Stendhala, Honoré de Balzaca, Gustave'a Flauberta, Eric Auerbach podkreślał swoistość cech twórczości realistycznej wymienionych pisarzy, którzy odzwierciedlali rzeczywistość według szczególnego wzorca. Cechowała go obecność motywu, który można zdefiniować jako encyklopedyczny; celem było uchwycenie zjawisk życiowych otaczającego środowiska społecznego w ich autentyczności egzystencjalnej, tj. takich, które dobierano z szeregu „spraw najzwyklejszych”[18], odwołujących się do rzeczywistości współczesnej pisarza. Jak Auerbach zanotował[19], w taki sposób pojmował też znaczenie literatury Balzac, twórca literatury realistycznej. W *Przedmowie* do *Komedii Ludzkiej* (1842) Balzac powoływał się w obrazowaniu środowiska społecznego na porównania między światem zwierzęcym a ludzkim, śledząc z zainteresowaniem przemyślenia znanych mu mistyków, filozofów i biologów, m.in. Emanuela Swedenborga czy Gottfrieda Wilhelma Leibniza. Starał się też odtwarzać społeczeństwo ludzkie poprzez analogie ze światem zwierzęcym. Auerbach podkreślał:

> Wynika stąd przede wszystkim, iż w tekście tym Balzac usiłował uzasadnić swoje poglądy na społeczeństwo ludzkie (typ „człowiek”, różnicowany przez środowisko) poprzez odwołanie się do analogii biologicznych – słowa *milieu*, „środowisko”, które w znaczeniu socjologicznym pojawia się tu po raz pierwszy i któremu przeznaczona była tak ogromna kariera […] – twórca *Komedii ludzkiej* nauczył się od Geoffroy Saint-Hilaire'a, który ze swej strony

---

[16] J. Leenhardt, op. cit., s. 36.

[17] T. Kunz, op. cit., s. 424.

[18] E. Auerbach, *Mimesis. Rzeczywistość przedstawiona w literaturze Zachodu*, przekł. Z. Żabicki, Warszawa 2004, s. 460.

[19] Ibidem.

> przeniósł je ze sfery fizykalnej w biologiczną; i oto teraz to słowo wędruje z biologii do wiedzy o społeczeństwie[20].

Mistrzostwo wyrazu francuskich powieści realistycznych, na stronach których twórcy umieszczali postaci i zdarzenia z życia codziennego, by odtwarzać i tworzyć współczesną sobie historię społeczną, stanowiło z pewnością klucz do ich powodzenia wśród czytelników. Auerbach odnotował:

> Jest rzeczą naturalną, iż szeroka i elastyczna forma powieści prozą zyskiwała sobie coraz szersze znaczenie w kreowaniu wizji rzeczywistości skupiającej tak wiele elementów. […] można powiedzieć, iż w całym wieku XIX Francja miała najdonioślejszy udział w powstawaniu i rozwoju nowoczesnego realizmu[21].

Pojęcie *mimesis* zajmowało myśl zachodnich badaczy literatury od czasów Arystotelesa do Barthes'a poprzez Charles'a Batteux, Gottholda Ephraima Lessinga i Quatremère de Quincy'ego, a jedna z najważniejszych prac krytycznoliterackich w historii literatury XX wieku, tj. *Mimesis* Auerbacha, wskazywała na znaczenie realizmu, którego główną cechą była transpozycja ludzkich losów do świata literatury. Powieść stawała się laboratorium obserwacji sukcesów i porażek społeczności i jej jednostek. Jean-Paul Sartre przekonywał, że to pisarz odsłaniał świat innym i przyjmował na siebie swoistą odpowiedzialność[22]. W ten sposób literatura przestawała być obrazem rzeczywistości czy jej lustrzanym odbiciem, a odgrywała rolę kształtowania tej rzeczywistości. To odsłonięcie za pośrednictwem języka literatury wymagało uwagi czytelnika, który stawał się w pewnym sensie współautorem dzieła, a nie tylko pasywnym odbiorcą. Podobna koncepcja funkcjonowała w tradycji marksowskiej literatury, począwszy od Györgya Lukácsa, przekonanego, że pisarz ujawnia i pobudza w sposób konkretny wielkie siły rządzące ewolucją społeczną (Balzac i realizm francuski), a także w myśli Luciena Goldmanna. Według niego z kolei twórczość literacka była wyrazem światopoglądu, czyli wytworem grupy osób, a nigdy pojedynczej jednostki. Wzajemne współzależności przyjmujące formę odtwarzania rzeczywistości po to, by ją budować inaczej, pozwalały zrozumieć ekspansję realizmu w literaturze francuskiej po okresie zdystansowania się od estetyki realistycznej, czytelnej w powieściach takich autorów jak Alain Robbe-Grillet, Michel Butor lub Claude Simon oraz zauważalnej u innych twórców, jak m.in. Jean-Marie Gustave Le Clézio, André

---

[20] Ibidem, s. 455.
[21] Ibidem, s. 472.
[22] J.-P. Sartre, *Qu'est-ce que la littérature?*, Paris 1948.

Malraux, Louis-Ferdinand Céline, Jean Giono, Jean Genet. Henri Mitterand, omawiając pojęcie realizmu, wspominał, że jego istotą był zwrot w kierunku odkrywania struktur myślowych bohatera, jego psychiki, co służyć miało wyjaśnieniu struktury i funkcjonowaniu społeczeństwa:

> Stąd też metody pracy, które przekształcają genezę dzieła w eksplorację, poszukiwanie dokumentu i wiedzy. Powieściopisarz realistyczny lub naturalistyczny zmienia się w etnografa lub wykorzystuje swoje umiejętności medyczne (Céline), doświadczenie przyrody, środowiska ludzkiego, zdarzenia polityczne (Zola, Proust, Giono, Malraux). U źródła dzieła realistycznego często znajdujemy prawdziwe dzieła matrycowe, „notatniki", powstałe w wyniku pierwszego spojrzenia pisarza na rzeczywistość (Flaubert, Zola), które ujawniają, w jaki sposób w tym przypadku istotne są podejście badacza i narracyjna inwencja[23].

Teorie uwzględniające funkcjonalną rolę literatury jako elementu organizującego życie społeczne, czy to jako lustro, czy zachęta do zmiany świadomości społecznej poprzez wdrażanie jej ideałów, potwierdzały jedynie zasadność tworzenia społecznej teorii literatury, wedle koncepcji, w której istniał ścisły związek między zaangażowaniem a twórczością pisarską. Tendencja ta nabrała karykaturalnych cech w formie socrealizmu, gdy pisarz czuł się związany swoistym moralnym i ideologicznym nakazem współtworzenia rzeczywistości poprzez akt literacki. Nie zmieniało to jednak istoty rzeczy, że przedmiot literacki, nie wykraczając w tym wypadku poza granice *mimesis*, pozostawał w sferze fikcji literackiej. Skądinąd pisarz miał strefę twórczej swobody, tworzył linię przyczynowo-skutkową wydarzeń swojej opowieści, a także środowisko dla bohaterów. Działalność literacka polegała na konstruowaniu fikcyjnej rzeczywistości w języku, a widzenie rzeczywistości wpisywało się w wieloaspektowy dyskurs, w którym rzeczywistość ta mieszała się z wyobrażonymi światami należącymi do pisarza, czytelnika kultury, krytyków i socjologa. Znaczenie dzieła literackiego tworzyło się zatem jako kwintesencja konfrontacji wielu punktów widzenia, które nie zależały jedynie od „realnego świata" zaobserwowanego przez pisarza, w pełni świadomego swego artyzmu.

Mitterand jest zdania, że najbardziej gorliwi obrońcy estetyki realistycznej bądź naturalistycznej byli największymi wizjonerami w kwestii sztuki pisarskiej. Guy de Maupassant, we wstępie do powieści *Pierre et Jean* (1888), wskazywał, że realista, jeśli jest artystą, będzie dążył nie do „ukazania banalnej fotografii życia, ale do ukazania kompletnej jego wizji, która jest bardziej poruszająca

---

[23] H. Mitterand, *Le réalisme*, w: *Encyclopædia Universalis*, https://www.universalis.fr/ [01.06.2022].

i bardziej przekonująca niż sama rzeczywistość”[24]. To, co czytelnik przyjmował za odzwierciedlenie rzeczywistości, było zatem „realistyczną iluzją”. Urzeczywistnienie polegało na oddaniu całkowitej iluzji prawdy poprzez przyjęcie zwyczajowej logiki zdarzeń. Powieść nie była natomiast ich transkrypcją, która uwzględniała przypadkowość i chaotyczność wypadków. Zadaniem pisarza było „wierne odtworzenie iluzji z uwzględnieniem wszystkich procedur sztuki, które sobie przyswoił i którymi może dysponować”[25]. Złudzenie rzeczywistości i rzeczywistość współtworzyły razem „efekt rzeczywistości”, w którym „prawdziwym znaczącym w realizmie, na korzyść samego przedmiotu odniesienia, jest nieobecność znaczonego”[26]. Efekt ten stawał się tym bardziej skuteczny, im bardziej wyrafinowane były symulakry rzeczywistości, poprzez które logika fikcji równoważyła i relatywizowała logikę *mimesis*.

1.2. Literatura a wiedza socjologiczna

W dążeniu do ustalenia pola badawczego ujmującego problematykę społeczno-literacką Leenhardt podkreślał fakt nierozerwalnej więzi, o charakterze mimetycznym, istniejącej między tekstem literackim a światem rzeczywistym. Starał się ustalić typy relacji, jakie ustanawiać mogły nauki społeczne o literaturze w odniesieniu do przedmiotu badań, jakim jest literatura, uwzględniając przy tym jej wielowymiarowość funkcjonowania instytucjonalnego, fikcjonalnego i wyobrażeniowego. Tekst literacki nie był w stanie opisać świata w sposób „wyczerpywalny, gdyż został on zbudowany językowo, a zatem jest fikcjonalny”[27]. Podkreśla to również Tzvetan Todorov, podając definicję literatury i wyodrębniając jej własności. Ogólnie rzecz ujmując, sztuka istniała poprzez „imitację”. W przypadku literatury nie była to jednak imitacja dowolna, ponieważ dokonywała się poprzez język, podczas gdy w przypadku malarstwa – poprzez obraz.

---

[24] G. de Maupassant, *Pierre et Jean*, w: *La Bibliothèque électronique du Québec. Collection À tous les vents*, https://beq.ebooksgratuits.com/vents/index.htm [01.06.2022], s. 16.

[25] Ibidem, s. 19.

[26] R. Barthes, *Efekt rzeczywistości*, „Teksty Drugie. Teoria literatury, krytyka, interpretacja” 2012, nr 4 (136), https://bazhum.muzhp.pl/media//files/Teksty_Drugie _teoria_literatury_krytyka_interpretacja/Teksty_Drugie_teoria_literatury_krytyka_interpretacja-r2012-t-n4_(136)/Teksty_Drugie_teoria_literatury_krytyka_interpretacja-r2012-t-n4_(136)-s119-126/Teksty_Drugie_teoria_literatury_krytyka_interpretacja-r2012-t-n4_(136)-s119-126.pdf [01.06.2022], s. 119–126.

[27] J. Leenhardt, op. cit., s. 40.

Obrazowanie językowe ukazywać miało rzeczywistość, byty i działania w ich potencjalności i przynależności do świata rzeczy; niemniej cechował je wymiar wyobrażeniowy. „Literatura jest fikcją – oto jej pierwsza strukturalna definicja”[28].

Literatura stawała się poprzez relację wzajemnych oddziaływań, istniejących między pisarzem a czytelnikiem w ramach społecznych instytucji i warunkujących społeczeństwo procesów symbolicznych. Oddalenie argumentu o konieczności poszukiwania prawdy absolutnej w twórczości literackiej i fakt, że teksty literackie miały funkcjonować „poza prawdą i poza fałszem z racji swojej fikcjonalności”[29], nie oznaczały tym samym, że czytelnik zainteresowany literaturą nie szukał w niej odniesień do rzeczywistości i własnych doświadczeń. „Prawdą jest, że arcydzieła współczesnej literatury mówią więcej o człowieku i jego naturze niż wszelkie rozprawy filozoficzne, historyczne czy krytyczne”[30], twierdził Zola. Rozwój nauki zdawał się podważać zasługi artysty w obszarze poznawczym; jak zauważał Louis de Bonald, na początku XIX wieku odczuć można było stan wojny między nauką a literaturą: „Od jakiegoś czasu widoczne są symptomy nieporozumienia między republiką nauk a republiką literatury […]. Nauka oskarża literaturę o zazdrość o jej rozwój. Literatura zarzuca nauce postawę wyższości i niepochamowaną ambicję”[31]. Od tego czasu literatura zyskała przestrzeń całkowicie autonomiczną i jej rozdział od nauki, w świetle rozwoju różnorodnych teorii literackich, był swoistą oczywistością; niemniej siła oddziaływania literatury na mentalność jednostki i społeczeństw była i jest nadal, mimo konkurencji technik cyfrowych, bardziej niż istotna. Antoine Compagnon zauważał, że współczesny człowiek nie przestaje czytać, „nawet jeśli czytanie nie jest niezbędne do życia, to jednak życie jest łatwiejsze, przejrzystsze i wszechstronniejsze”[32] dla czytających. Definiując istotność siły oddziaływania literatury, Compagnon wymieniał jej zdolność do przekazywania przyjemności i wiedzy: *placere et docere*, a także doskonalenie językowe.

> To dzięki *mimesis* – tłumaczonej dzisiaj jako *reprezentacja* lub *fikcja*, chętniej niż *naśladowanie* – człowiek poznaje, za pośrednictwem literatury, rozumianej

---

[28] T. Todorov, *La notion de littérature et autres essais*, Paris 1987, s. 12.

[29] Ibidem, s. 13.

[30] E. Zola, *Le naturalisme au théâtre. Les théories et les exemples*, red. G. Charpentier, Paris 1881, https://books.google.fr/books?id=suVHAAAAMAAJ&pg=PP7&hl=pl&source=gbs_selected_pages&cad=2#v=twopage&q&f=false [01.06.2022], s. 3–25.

[31] L. de Bonald, *Mélanges littéraires, politiques et philosophiques*, w: „Œuvres complètes” 1895, t. 3, za: A. Compagnon, *La littérature pour quoi faire?*, Paris 2007, s. 37.

[32] A. Compagnon, op. cit., Paris 2007, s. 39.

> jako fikcja. […] Literatura sprawia przyjemność i uczy. […] Literatura […] posiada władzę moralnego oddziaływania[33].

To między innymi przepływ myśli literackiej przyczyniał się do utrwalania lub obalania reżimów. Paradoksalnie zmniejszająca się popularność literatury tzw. moralnego niepokoju miała swoje uzasadnienie, zdaniem Compagnona, w rozwoju myśli demokratycznej we współczesnych społeczeństwach; badacz zaznaczał, że „więcej czytano w Europie, nie tylko w Europie Wschodniej, przed upadkiem muru berlińskiego"[34]. Literatura mogła stanowić unifikacyjne antidotum wobec fragmentacji subiektywnych doświadczeń jednostek, budować wspólnotę odniesień do wiedzy i wspólnotowej tożsamości. Odczuwalne było to w XIX i na początku XX wieku w dążeniach do budowania społeczeństwa opierającego się na wiedzy, o czym przekonywali Auguste Comte czy Gustave Lanson, a nie na religii; sama literatura miała wznosić społeczeństwa do ideału estetycznego i etycznego. W tym duchu „wielcy pisarze byli wprzęgnięci do służby narodowi"[35]. Niemniej w okresie powojennym część twórców dokonała radykalnego wyboru i uznała „bezsilność, brak władzy, poza-władzę literatury, w duchu kontestacji jakiegokolwiek zastosowania społecznego lub moralnego; mniejszą wartość literatury w duchu jej absolutnej neutralności"[36]. Neutralność literatury, której zwolennikami byli m.in. Barthes, Michel Foucault czy Maurice Blanchot, relegowała wieloaspektowe oddziaływanie dzieła literackiego w zakresie kształcenia, ideologii czy samego języka, a zatem prowadziła do odrzucenia całkowicie zasady *docere et placere*. Jak zaznaczał Michał Paweł Markowski w komentarzu do tłumaczeń pisma Barthes'a, *Lektury*, na mapie barthesowskiego pisania i czytania wyłaniają się obszary związane ze „sferą pragnień i zmysłowego doświadczenia tekstu, obszary łatwo rozpoznawalnego głosu i językowych obsesji, krainy prywatnych zaciekawień i nieodpowiedzialnych wycieczek"[37]. Barthes podkreślał w sposobie czytania tekstów siłę zmysłów: „mało wiedzy, jak najwięcej smaku, mało umysłu, jak najwięcej zmysłów"[38]. To one ostatecznie pozwalały na odczytanie przez czytelnika w sposób otwierający tekst, gdyż czytanie stawało się procesem nieustannie odnawianej tożsamości tegoż tekstu. Język literatury podlegał stałej konfrontacji

---

[33] Ibidem, s. 41.
[34] Ibidem, s. 46.
[35] Ibidem, s. 48.
[36] Ibidem, s. 55.
[37] M.P. Markowski, *Barthes: przygoda lektury*, w: R. Barthes, *Lektury*, przekł. K. Kłosiński, M.P. Markowski, E. Wieleżyńska, Warszawa 2001, s. 236.
[38] Ibidem.